

Mianowany przez Radę Administracyjną d. 1go b. m. Podsedek Sądu Pokoju Okręgu Łomżyńskiego, Alexander Grekowski, Zastępcą Asesora Trybunału Cyw. Gubernji Augustowskiej, Wydziału Igo.

Do grona Warsza: Towar Dobroczyńności zaproszeni zostali, JW. i WW. *Pustowski* Xawery, *Karnicki* Jan, *Wysocki* Stanisław, i *Preyss* Alexander.

Jutro, jako w rocznicę zgonu ś. p. *Ludwika Bleszyńskiego*, Prezesa Sądu Kryminalnego byłych Gubernji Mazowieckiej i Kaliskiej, pozostała po nim Żona wraz z Synem, zaprasza Osoby należące do Familji, iakoteż Przyjaciół i Kolegów zmarłego, na żałobne Nabożeństwo w Kościele OO. *Kapucynów* o godz. 10tej z rana odbyć się mające.

Leonard Maringe, Kupiec, Obywatel tutejszy i Sędzia Trybunału Handlowego, przeżywszy lat 62, onegdaj wieczorem przeniósł się do wieczności. Stroskana Żona wraz z Dziećmi, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znaiomych na exportację zwłok w dniu 13 b. m. o godz. 5tej po południu z Domu przy ulicy Zakroczymskiej Nro 1857, na smętarz Powązkowski; a w dniu 14 t. m. o godz. 10tej z rana, na exekwii w Kościele OO. *Kapucynów* odbyć się mające.

Ś. p. *Leonard Maringe* (Marczę) był rodowitym Francuzem; od lat przeszło 30 osiadł w Warszawie i pomnożył liczbę znacznych Obywateli tego Miasta. Prowadził znaczny handel hurtowy win, a wielu Kupców tak stolicy iak z prowincji Królestwa Polsk.; od niego brali ten towar. Był Sędzią Trybunału Handlowego i Właścicielem posesji przy ulicy Zakroczymskiej, którą niedgdy wystawił i zamieszkiwał *Hrabia Gurowski*, Marszałek Koronny, Naczelnik Policji Warsz. Ś. p. *Marczę* zostawił Wdowę z domu *Boreti* i potomstwo, oraz mnóstwo zawsze mu życzliwych Przyjaciół ceniących piękne przymioty jego serca.

Wyszło z druku *Zdanie sprawy z czynności Dyrekcji Ubezpieczeń w r. 1843*. Z tego sprawozdania umieszczamy niektóre szczegóły: Wysokość ubezpieczenia zabudowań, wynosiła w r. 1843, w miastach Rsr. 40,805,992 k. 50; we wsiach Rsr. 57,574,218 k. 75; Razem Rsr. 98,380,211 k. 25. Więcej o Rsr. 3,148,211 k. 25 niż w r. 1842. Pogorzele wydarzyło się: w 1842 roku 1,287, w 1843 roku 1,251. Z liczby 1,251 pogorzeli, w roku 1843 wynikłych, 159 miało miejsce w miastach, a 1,092 we wsiach. Przy 559 pożarach, nie można było wysledzić ich przyczyny; z pozostałej zaś liczby 692 wy-

nikło: z nieostrożności 288, z podpalenia 180, ze złego stanu kominów 169, z uderzenia piorunu 39, z zapalenia się sadzy 16. Summa szkod tak w r. 1843 iak i w poprzednich wydarzonych a w r. 1843 Dyrekcji doniesionych, wynosi Rsr. 363,864 k. 42¹/₂. Przyznano w ogóle wynagrodzeń za Rsr. 415,580 k. 48. Wypłacono wynagrodzeń Rsr. 445,054 k. 99¹/₂. Po koniec roku 1843, zgłosili się Interesenci po wynagrodzenia za pogorzele w epoce po koniec 1816 r. wydarzone, wynoszące Rsr. 415,474 k. 10¹/₂. Wypłacono za pogorzele i koszt administracji, po koniec r. 1843, Rsr. 83,520 k. 34. Ruchomości ubezpieczonych było w r. 1843 za Rsr. 14,047,229 k. 52. Za pogorzele wydarzone w ruchomościach przyznano i wypłacono w r. 1843 Rsr. 3,924 k. 52.

Warszawski Ober-Policmajster. Z powodu zanoszonych zażaleń przez Majstrów rzemieślniczych różnych profesji, że pomimo wielokrotnych rozkazów Władzy Policyjnej, czeladź ich poważa się w dnie do pracy przeznaczone, trawić czas beczynnje po gospodach i szynkach; ponowione zostały rozkazy, ażeby w dnie poniedziałkowe i w inne dni powszednie odbywaną była rewizja w powyższych miejscach, w celu przytrzymywania czeladzi oddającej się próżniactwu. O tem zawiadamiając Starszych zgromadzeń rzemieślniczych, wzywam ich ażeby czeladź bałamucają, wskazywali Komisarzom P. W., dla postąpienia z nią według przepisów policyjnych. Jenerał-Maior *Abramowicz*. Sekretarz *Kwieciński*. (G. Poli).

Znany Autor *Michał Grabowski* zajmuje się ułożeniem ważnego dzieła pod tyt: *Ukraina dawna i terażniejsza*, a P. *Romuald Podberezki* Wydawca *Rocznika Literackiego*, zbiera przedpłatę w *Petersburgu*, na zbiory *Ukrainy malowniczej*, wykonania i pomysłu P. *Taras Sewczenko* znanego na *Ukrainie* pod imieniem *Kobzara* czyli narodowego Poety: Autora poematu *Hajdamaki* i innych literackich utworów.

Od początku terażniejszego roku, już kilka *Matek* w Warszawie, wydały na świat *Bliźnięta*, które prawie wszystkie żyją.

Artyści *Opery włoskiej*, ukończywszy swe zobowiązania się, już opuścili *Warszawę*. Pozostał JP. *Kwartini* Dyrektor muzyki, który jest Dyrektorem Szkoły śpiewu przy *Polskim teatrze*. Umieszczamy wyszczególnienie ile razy *Artyści włoscy* przez czas pobytu swego w *Warszawie*, to jest od 23go *Lipca 1843 r.* przed-

stawili opery: *Lukrecja Bordżja* razy 23, *Otello* 6, *Cyrulik Sewilski* 10, *Norma* 13, *Belizarjusz* 10, *Łucja z Lamermoru* 26, *Co kto lubi* 5, *Córka regimentu* 23, *Przysięga* 17, *Napój miłosny* 5, *Monteki i Kapuletti* 6, *Dżemma di Werzi* 4, *Don Paskwale* 5, *Anna Bolena* 3, *Więzienie w Edyburgu* 7, *Szalony 3*, *Faworyta* 9, *Sroka złodziej* 2, *Beatrix Tenda* 3.

Żadne przysłowie nie sprawdziło się może tak często, iak owo: *O wilku mowa, a wilk tuż*. Kiedyśmy wspominali przed kilką dniami małpkę woltyżującą na pudlu; *Parmencyk*, właściciel takowej, zmierzał do *Warszawy*, gdzie już dawniej gościnnego przyjęcia doświadczał. Od onegdaj, *Musie Żan* jest w murach naszych; a niespracowany, zawsze gorliwy, zawsze zręczny i krotchwilny, już wczoraj w kilku miejscach, przedstawiał się Publiczności tutejszej. Powitano go iak dawnego znajomego, tak iak się wita bywalca, a jeden z uliczników, który przed dwoma laty, na placu *Krasiniskich*, ostatnie trzy grosze wydał, aby widzieć małpiego sztukmistrza, wczoraj z radości, o mało mu się na szyję nie rzucił. Tym razem *Musie Żan* przywiózł z sobą towarzyszkę. Jest nią czarna małpeczka, ubrana iakby *Gabryela*, która słodzi chwile spoczynku po trudach naszego skoczka. Mlle *Paillette* (Pajet), w swoim rodzaju, jest także niepospolitym talentem: tańcnie na stoliczku, zamiata miotełką, skacze przez obręcz, brzęka tamburyną, robi szablą iak fechnistrz, a na domiar wesołości spektatorów, policzkuje swego Pana. *Pajet* jeszcze większe robi *furore* aniżeli *Mr Jean*; kto ich więc nie widział, niech śpieszy się widzieć; chwile wesołości na świecie są dosyć rzadkie, a ta którą *Musie Żan* i *Pajet* sprawują, jest niewątpliwą. Nawiasem dodaiem, że *treue pudel* zestarzał się nieco; być jednak może, że odbywszy niemało drogi pieszo, nie chce mu się od razu do roboty zabierać. Dla czego *Mr Jean* tym razem występuje w spódnicy? W istocie przebrany jest za *Tyrolkę*.

Dwa Śpiewy z towarzyszeniem fortepjanu, kompozycji *J. Kwattriniego* Dyrektora Opery włoskiej, iako to: *L'attesa* (Oczekiwanie) *Romans* ofiarowany *W. Pannie Zofji Malhomme*, z tekstem włoskim i polskim; *zł. 1*. Elle est a Dieu (Pożegnanie), *Melodja*, ofiarowana *Pani Villa Bassi*, z tekstem francuzkim i polskim, *cena zł. 1*; słowa polskie *L. Sygietyńskiego*; wyszły w Składzie *Muzyki Ign. Klukowskiego*.

Podjętą w wieczór na ulicy pewną kwoteczkę pieniędzy, złożono w *Red: Kurjera Warsz.* wraz z dodatkiem ze strony znalazcy, i przeznaczeniem całkowitej ilości na *ochronę ubogich Dzieci*; w razie jeżeli po-

szkodowany nie zgłosi się w ciągu tygodnia po odbiór swej zguby.

Rudolf Ohm poleca się Szano: Publiczności, że Skład jego jest opatrzony w *Nasiona Koniczyny czerwonej i białej*, *Lucerny*, *Trawy Śgo Tymoteusza*, *Rajgras francuzki*, *angielski*, *włoski*, i inne gatunki pastewne, które na funty, garnce, centnary lub korce, odstępowane być mogą; przytem poleca się z wszelkimi *Nasionami warzywnymi* i *kwiatowemi* w iak najlepszych gatunkach, za dobroć których ręczy. Równie zawiadamia, iż przyjęciu obstalunki na dostawę młodocianych drzew owocowych, iako to: *Brzoskwiń*, *moreli*, *gruszek*, *jabłek*, *wisien*, *czereśni*, *ablegrów winogronowych* i innych; oraz wszelkie gatunki drzewek dzikich do ozdoby aleiów i klombów służyć mogących; także przeszło 50 gatunków najwyborniejszych krzaków z 900 gatunków najosobliwszych *Jeorginów*, (które za tak pomierną cenę odstąpić może, za iaką nawet i w kraju rodzinnym nabyć nie można); oprócz tego Skład posiada przeszło 100 gatunków francuzkich i angielskich *Kartofli* różno-kształtnych (które wymienione są w jego Katalogu; garniec takowych odstąpić może po *zł. 2^{1/2}*); niemniej flanczparagowych i innych tym podobnych.

Do Składu *G. Senewalda*, nadeszły nowości: *Cała Opera Donizettego Don Sebastjan* na sam fortep; i na 4 ręce, *Rozenhajna* scena dramatyczna, *zł. 4*. *Tegoż*, *Fantazje z Oberona*, *zł. 4*. *Wolffa* *Edwarda 4 Mazurki* oryginalne, *zł. 3^{1/2}*. *Kullaka*, *Paraphrases z Don Sebastjan*, 3 Numery po *zł. 2*. *Herca*, *Warjacje*, dzieło 142, w 3ch numerach po *zł. 5*. *Kalkbrennera* *dwie Polki* i *Galopada* pod tyt: *Pamiętka z Karlsbadu*, *zł. 4*; oraz najnowsze *Kompozycje* *Karola Maiera* i *Pixisa*.

Wczorajszy dzionek był przecieź wiosenny; to też mnóstwo osób używało świeżego powietrza; iednak ci bardzo dobrze uczynili którzy wychodząc na ulicę, nie opuścili płaszczów lub salop. Wysokość wody na *Wiśle* pod *Warszawą* dziś rano stop 14 cali 5.

Artystka Opery Włoskiej, *J. Panna Asandri*, po ukończeniu widowisk zimowych w *Moskwie*, wracając do *Włoch*, onegdaj przybyła do *Warszawy*.

Wczoraj w *Wielkim Teatrze* po *Syrenie*, przywołani, *J. P. Dobrski* 2-kroć, i *J. Panna Riwoli*.

Anglja. — Na posiedzeniu Izby niższej 31go z. m., przyjęto wniosek Ministerstwa o wyznaczenie funduszów na utrzymanie wzmocnionej marynarki złożonej z 40,000 majtków, lecz w ciągu rozpraw *Lord Palmerston* przy tej okoliczności żywo powstawał przeciw zniesieniu prawa rewizji. — W *Glasgowie* 27go i 28go z. m., gwałtowny orkan znaczne zrządził szkody; w okolicy wykorzenił drzewa i zburzył budynki.

— Rząd w *Buenos Ayres* zarządził powszechną blokadę portu *Montevideo* dla wszelkich statków.

Belgja. — W *Litychu* 31go z. m. pożar gwałtowny znaczne zrujnował szkody; ogień wybuchł w komnie w Biurze Komory celnej, za którym znajdowały się szafy napełnione papierami; płomienie wzmogły się tak prędko, iż pomimo śpiesznej pomocy, spłonęła cała górna część prowincjonalnego Zarządu. Masa płonących papierów latała w powietrzu, a wiele wyrzucano oknami. 3ch ludzi zostało ranionych. Gimach rządowy asekurowany był na 100,000 fr.

Francja. — Izba Deputowan: 31go z. m. przyjęła traktat handlowy zawarty z *Sardynią*. — Zwracają na to uwagę, iż dziennik będący organem Pana *Thiers*, nie wystąpił przeciw wnioskowi Ministerstwa o wyznaczenie 17,500,000 fr. na uzbrojenie warowni paryskich; mniemają, iż *P. Thiers* przez to chce ułatwić sobie wstęp do Ministerstwa. — Marszałek *Soult* (Sult) 31go z. m. rozpoczął 76ty rok życia; od kilku dni był słaby, ale znowu wraca do zdrowia. — Na wiadomość o wysłaniu korpusu *marokańskiego* przeciw *Abdelkaderowi*, Jenerał *Lamoriciere* (*Lamorysjer*) zgromadził obóz na pograniczu, przez co spodziewano się Emira zagnać w głąb Maroka. *Muley Abderahman* szczególniej tem widział się zniewolonym do wystąpienia przeciw *Abdelkaderowi*, ponieważ tenże zjednawszy sobie kilka pokoleń, stanął znowu na czele 4,000 iazdy i bogatej *smali*, tak dalece, iż w obozie swoim zaczął znowu bić pieniądze i opłacać niemi swoje wojsko. — Podług listu z *Londynu*, Doktor *Lushington* pełnomocnik angielski nie zgodził się na plan *Xeia Brogli*, aby w miejsce prawa rewizji, ustanowiono eskadry strażnicze przy brzegach *Afryki*, ponieważ handel niewolnikami zwykle prowadzi się statkami hiszpańskimi, portugalskimi i brazylijskimi, a niewłaściwem byłoby te statki poddać pod rewizję przez obce statki.

Kraków. — Powódź Wisły niezrządziła dzięki *BOGU* nie tak dalece strasznego w naszych stronach, jak obawiano się przed czasem. — Przybył tu znany z swego talentu młody Skrzypek *P. Felix Lipiński*, i ma dać Koncert.

Niemcy. — 29go z. m. lód na *Wiśle* pod *Tczczewem* (*Dirszau*) był jeszcze tak grubo, iż przejeżdżano przezeń wozami ładownymi. — Przy ulicy *Nadbrzeżnej* w *Wrocławiu*, 5 domów zapadło się w skutek powodzi; przy ulicy *Gellhorn* zapadły się dwa domy; woda zaczęła już opadać. Podobne dochodzą wiadomości o opadaniu *Elby* i *Menu*. — W *Bremie* powódź zburzyła 42 zabudowań, między niemi dwa murowane. —

31go z. m. zaszło nieszczęście na kolei żelaznej *altenburgskiej*, w skutek wypadnięcia parochodu z szyn i pęknięcia łańcuchów obaliły się 3 wagony; 10 osób zostało ciężko ranionych.

Turecja. — Nie tylko syn Emira *Beszzyra*, ale także jego Synowiec *Emir Kassym*, jeden z naczelników chrześcijańskich w *Libanie*, przeszedł na islamizm. *Emir Beszyr* rozgłosił, że obu za ten czyn wydziedzicza i wyzuje z pokrewieństwa, o czem piśmiennie doniósł *Porcie*, upraszając ją zarazem o wyznaczenie mu od dawna przyrzeczonej pensji, i o pozwolenie przesiedlenia się do innego kraju Europy. — *Omar Basza* renegat niemiecki podał się do dymisji, z powodu że jego iedynie wyłączone zawansów udzielonych za wyprawę albańską. — *Sułtan* objął już letnie swoje pomieszkanie, z czego wnoszą, iż wkrótce tamże nastąpią zaślubiny *Sułtanka Adlie*; tylko niewiadomo z kim, czy z *Solimaniem*, czy też z *Mohamedem Ali Baszą*.

Rozmaitości. — Najnowszy sposób wojażowania. Pewien *Jegomość* w *Paryżu* zajmował bardzo wspaniały apartament i żył na wielką skalę dopóki miał za co, zawsze iednego kabryoletu używał do swoich przejażdżek, przez co zapoznał się bardzo dobrze z właścicielem kabryoletów; raz prosi go ażeby mu kabryolet parokony przysłał około południa, iakoż przysłał mu; nasz *Jegomość* wsiada, iedzie na przedmieście, staie przed kawiarnią i rzecze do woźnicy który go zawsze woził, »Słuchaj bracie, iadę oddać tajemną wizytę, za godzin parę wrócę, ale ia sam tam być muszę, bo gdybym z tobą tam pojechał, nie przyięłoby mnie, o to masz 5 franków, zostań w tej kawiarni, iedź i pij i czekaj tu na mnie. Woźnica znając go dobrze, bez namysłu wziął 5 franków, oddał mu lejce a sam wszedł do kawiarni. Nasz *Jegomość* pojechał za rogatki i 10 mil od *Paryża* zaciechał w pewnym mieście do oberży, tu zajął również piękny pokój, kazał kabryolet i konie zaprowadzić do stajni, a zjadłszy dobrą wieszerczę i napiwszy się dobrze, rzecze do *Gospodarza*: »Panie *Gospodarzu*, mam ztąd o pół mili interes, żal mi moich koni bo już dziś 10 mil ubiegły; niemógłbyś mi parokonnego powozu wystarać się na półtorej godziny.» »Z największą chęcią dam Panu moją kolaskę, rzecze *Gospodarz*, bo widział że kabryolet i konie którymi przyjechał, przecież więcej były warte; nasz *Jegomość* wsiadł i ruszył na całą noc o 8 mil drogi, tam znowu odegrał też scenę i powtarzał ją 7 razy, ale na końcu potrzeba mu było pieniędzy, więc chciał powóz z końmi sprzedać, lecz tu wzięto podejrzenie, wdała się w to sprawiedliwość i pokazało się, że to był *Jegomość* znacznej fa-

miłji z Rzymu. Rodzice i krewni zapłacili wszystko za niego, ale sprawiedliwości przekupić nie mogli, i musi nieborak odsiedzieć za swój tani sposób woiażowania.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Gicyling Fryd: Oby: z Pruss; Hryniewicz Jan Oby: z Rossji; Materczak Grzeg: Handlarz z Węgier; Puszet Ign: Oby: z Krakowa; Pawłowski Fran: Dz: z Gdańska; Szeinert Gotlib Malarz z Pruss; Wlatyko Grzeg: Handlarz z Węgier; Wojniewicz Wik: Adwokat z Kalisza. (G. P.)

DOMIESIENIA.

Niżej podpisana DENTYSTKA poleca się Szano: Publiczności wszelką robotą w iej zawód wchodzącą, mianowicie: wprawianiem sztucznych zębów pojedynczych, iak niemniej całkowitych wierzchnich i dolnych rzędów, obok nieprzechwalonej ale prawdziwej doskonałości po cenach najumiarkowańszych. Ze ręce Kobiety w plombowaniu, w czyszczeniu, w osadzaniu zębów, zgola w każdej czynności tego rodzaju mają pierwszeństwo, zaprzeczonem nie iest; przypominam tylko, iż środki zaradcze i pomocnicze przeciw cierpieniom zębów i dziąseł, przez ś. p. Ojca moiego Laemlejn, zawsze z najpomysłniejszym skutkiem używane, wyłącznie posiadam. — Cecylja z Laemlejnów *Detroit*; ulica Senatorska, Nr 470, w domu Pana Epsteinja, wprost Kościoła Reformatów.

MIESZKANIA LETNIE

w Grossowie za Marymontskimi Rogatkami, są do wynajęcia, które każdego czasu obejrzaniami być mogą. Piękna okolica, wygoda z przyczyny bliskości Miasta, polecają to miejsce za iedno z najpiękniejszych i najwygodniejszych, iakie w okolicach Miasta na zdrowe letnie pomieszkanie zażądaby można. Dla Osób zaś potrzebujących używać zimnych kąpieli, odnowione zostały łązienki, w których każdy z mieszkających, bezpłatnie, za zamowieniem, kąpać się może. Nadto spacer w ogrodzie, dozwolony; a wygody co do stołu przez tamże będące Gospodarstwo, iakoteż i przez dobrze zaopatrzony Bufet pobliskiej Kaskady, ułatwioniami być mogą. Mieszkania te złożone są: z iednego, 2ch, 3ch, lub więcej Pokoi, z Kuchnią, Stajniami i Wozowniami, miesięcznie, na lato, iako i rocznie, wynajmują się za ceny, miesięcznie od złp. 12 do złp. 100; na całe lato od złp. 40 do złp. 600; rocznie podług umowy; o czem wiadomość u Radycy Soteckiego w Grossowie każdego czasu, lub w Handlu fabrycznym H. Letronne przy ulicy Miodowej pod filarami.

PAŁACYK cały lub po szczególe, oraz DOMEK oddzielny, z 2ch Pokoi składający się, na letnie mieszkanie, iest do wynajęcia każdego czasu, w Ogrodzie SSrów Rembaczewskich pod Nr 695 i 6 przy ulicy Leszno.

Podpisany ma do wydzierżawienia z wolnej ręki na lat 4, poczynając od dnia 1 Czerwca r. b. WIES zarobną daż z Folwarkiem w średnim gruncie. Chęć zadzierżawienia mający, zechcą się zgłosić do podpisanego we wsi Gorzelnia pod Częstochową zamieszkałego. E. Wyttek.

Dwa FOLWARKI i WIES włók nowopolskich 50 przeszło rozległości mające, z tych Boru włók 24, Łąki, Pastwiska, Młyny, Stawy, Budowle po większej części niurwane, Gorzelnia Pistorjusza, Karczmy, są z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość u Adwolata Brzozowskiego przy ulicy Stożerskiej pod Nr 1764.

We wsi Wieloguze pod miastem Gub: Radom, o milę położonej, znajduje się do zbycia ORANZERJA DRZEW CYTRYNOWYCH, przeszło sztuk 200 w sobie mieszcząca, a te są różnych lat i wielkości, gatunki Cytrun są iak najwyborniejsze, w niczem zagranicznym nieustępujące; kto by sobie życzył nabycia ogółem, raczy się zgłosić na miejsce do właściciela, tak dla przekonania się o gatunkach Drzew i Fruktu, iakoteż i zrobienia stosownej umowy.

Opieką nieletnich SSrów ś. p. Adolfa i Anny z Bussów Małżonków Wyttków, ma do wydzierżawienia z wolnej ręki MŁYŃ WODNY „Wojcik” zwany, w dobrach Kletnia, Okręgu Radomskim, Pow: Piotrkowskim położony, na lat 3, od d. 12/24 Czerwca r. b. Chęć zadzierżawienia mający, zechcą się o to zgłosić do podpisanego Opiekuna przydanego, we wsi Gorzelnia pod Częstochową zamieszkałego. E. Wyttek.

U Rudolfa Olma za Wolskimi rogatkami, znajduje się 45 oxeftów KAPUSZY kwaszonej białej i czerwonej; 100 korey BURAKÓW, prawdziwych ewikłowych; 40 korey MARCHWI; 150 kop SELERÓW; 150 korey KARTOFFLI, które tylko razem sprzedane być mogą. — Za dni kilka nadejdą znaczny transport WYKI czarnej i białej, która w maledych lub większych partjach odstąpiona być może.

W mieście po Gubernjalnem Kielce, iest do wydzierżawienia od 30 Czerwca r. b. na lat 3 lub 6, BROWAR z wszelkimi zapasami stołu, drzewa, naczyniami Browarnemi, Młynem deptakiem, Ogrodem, Pastwiskiem, Polami rolnemi, Piakarnią, oraz i Oberżą. Zyczący sobie wejść w układy, może się zgłosić iemże mieście do właściciela Smolińskiego pod Nr 409.

DO FABRYKI KWIATÓW Franciszka Krumholtz, potrzebne są PANNY, tak uzdatnione iuż w robieniu Kwiatów, iakoteż i do nauki. Wiadomość w samej Fabryce pod Nr 625, w Hotelu Saskim.

Dzisiaj rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe 10. TEATR WIELKI. Jutro. *Jest temu lat 16. Wznowienie.* (Dziś w Rozmaitości przed *Dożywcim*, z powodu słabości J. Pani Estelli, zamiast *Panny Pułkownik Huzarów*, będzie 54ty raz *Mąż zawoiowany*).

FABRYKA KARMELKÓW

przy ulicy Piwnej pod Nrem 12.

Poleca się Szano: Publiczności, iż codziennie w Fabryce moiej, w najlepszym smaku, zawsze świeżych (niezleżałych) dostac można KARMELKÓW, po cenie następującej: w najlepszym gatunku funt po zł. 3. Gatunek 2gi w smaku pomarańczowym, cytrynowym i czekoladowym po zł. 2. CUKIERKÓW funt po zł. 3. CUKIERKÓW francuzkich glazutowanych funt po zł. 4. Najlepszych słodkich POMARAŃCZY glazutowanych funt po zł. 3. SKUREK Pomarańczowych smażonych, zawsze świeżych, po zł. 3; oraz różnych FRUKTÓW Cukrowych. Tamże przyjmują się Obstalunki TORTÓW po bardzo małej cenie, tak, że każdego kupującego, zastanawiać będzie. C. Grohnert et Comp.

Jutro u *Maiewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Sandecz, Szczupak duszony, Karp z rustu, Lin, Okoń, Karas smażone, Kotlety rybne, Pierogi, Zupa rybna — Obiad: Czernina, Rosół, Cynadry, Kapłonki, Poledwica, etc. —